

Kon. Audytoriuma Zofistaw lat 21
ul. 3^{ta} 1922 u Lublinie

3 P.A.L. IDyon 1 bateria

Przymusowo wysiedlony.

2101
REFERAT
HISTORYCZNY
2101

Aresztowany zostałem pod koniec października 1939r. wraz z nielicznymi kolegami z gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowie. Przyczyną aresztowania był fakt, że wamia przez międzykrajową sprawę zamieszkanego w klasie postrachu Stalina. Zostaliśmy odwiezieni do więzienia w Baranowie, gdzie byliśmy kolejno przesłuchiwani. W czasie badania było mnie kolbami w plecy, głowę i t.p. Żeby wymusić przyznanie się do należenia do jakiejś organizacji młodzieży, zadano mi w ten sposób przez sieć drutów, przy czym najcięższą używano do śledztwa wrocy.

Po przyjęciu trzech mniejszej dnia 10 lutego odpróżowano mnie na dworze kolejony ojezi, spotkałem się z rodzicami, którzy z kolei oskarżono o niekome przekonywaniu broni, clocia i kłopotliwie rzeczy nie dają wyniku. Wyroku sądowego na mnie nie wydano.

1. Zakazowano nam (ogółem 25 osób) dowożenia. Po dziesięciu dobaek podróży, przyjecha-
liśmy do Gorkowskiej obłazi. Stwierdzam, że swojej rodzinie dano 15 min czasu na przygo-
towanie się do wyjazdu oraz ograniczono ilość bagażu do 50 kg. na osobę.

W czasie podróży dawano nam dziennie 60 dqgr. chleba na osobę oraz raz dziennie polikae porządy
nocy. Wrazomie towarzyszym była temperatura powietrza od zera, wskutek czego wiele osób
chorowało i uległo odmrożeniu części ciała. Po przybyciu do stacji Neja w Gorkowskiej obłazi
Skierowano nas do miejscowości Potudmienie 45 km. oddalony od stacji Neja. Najbardziej schorowan
kobiety nieowano na szmaci, rente raz osobę sta przy -40 stopni psieloty. W czasie tej drogi
daje się więcej: półtora i dwa lata zamawiało.

6 W Potudmienieach przydzielono nam najpoził zmieszane domy, tak, że temperatura zawsze
była poniżej zera. Całą rodzinę - ojezi lat 49, matka lat 48, brat 1.22, ja miałem 1.18,
(próce osmiolateknięgo brata) przymusowo do pracy przy wyrzbie lasu. Dzień pracy zaczynał się
o godz. 6, od 12 do 14 prawnia obiadowa, od 14 do 19 koncycji się do mijszej pracy było
7 km. Pracowaliśmy przy 40 mrozu, normy "wynosiły 6 m³ milt normy nie edolai wypełnić
kobiety osiągały najwyżej 30%. Ze wypełnieniem "normy" miało pić 140 mli micszce
my zaś, dostawaliśmy najwyżej 70 kubi. Jedynic trzeba było kupować i goty mi sprowadza
nie nocy, przyjeżdżał z Polski, nie mogli byśmy wyjeź. Przymomiam sobie, że w tym
czasie zmarł z gtdk 45 letni Paszkowski z wojen. Nowogródzkiego. W Potudmienieach było
ogółem 2 tys. 2000 zesłanych z Polski, wskutek epidemii tyfusu do czasu mego wyjazdu
z tamtąd zmarło 570 osób.

Na każdym kroku sykanowano nas, przedstawiciele N.K.W.D. mówili, że już mi wieziemy
do Polski, że tu zdecydujemy, że najdrobniejsze uchybienie, lub bez powodu, było naspo
twary. Opieka lekarska nad obozem, sprawowała 18 letnie sanitariuska, gdy ktoś był
chory wzdmiemnia z pracy nie otrzymywał, że opuszczenie pracy z powodu choroby, karano
karcerem. Był to pokój bez podłogi, baroko zimny, woda siegala kostek.

8 Po zawarciu umowy Polsko-rosyjskiej, wysłano nas do "koteloru" Kiszil-tu w Kerkstanie.
W kotelorze kaesub namu pracować 8 godz. dziennie przy robotach rolniczych, do jedzenia
dawano 40 dqgr. psenicy. W kotelorze tym przebywało 22 Polaków z czego 6 zmarło z anglicy
nia. Dnia 26^{ta} 42 ułgpiem do N.P.

I. I. Wyjany

Duodzik